

Sierpień skłania nas do refleksji nad tym, co wydarzyło się 33 lata temu i wspominania tego co wydarzyło się w 1988 r., do dokonania podsumowania jak tamten czas Sierpnia'80 i strajków majowych i sierpniowych w 1988 r. został zagospodarowany.

Problemy, które znalazły ujście w 21 postulatach Sierpnia'80, podnoszone konsekwentnie przez „Solidarność” nie zostały rozwiązane. Gdy tak wielu odwołuje się do etosu Sierpnia, a jednocześnie część z nich, będąca u władzy, nas karci i poucza, warto przypominać co było na początku drogi. Znacząca część postulatów pozostaje aktualna. Począwszy od postulatu 1. niezależnych od partii i pracodawców związków zawodowych, poprzez kolejne, jak zagwarantowanie prawa do strajku, przestrzegania wolności słowa. To „polityczne” postulaty, z których realizacją na każdym kroku i każdego dnia są problemy. Jak sobie wyobrażają niezależność związków zawodowych partie rządzące, widzimy jeśli związki chcą być niezależne natychmiast pojawiają się pomysły dokonania zmian w przepisach by ograniczyć działania związków, by jak najbardziej związek skrepić. Prawo do protestu w sposób istotny ograniczyła niedawno znowelizowana na wniosek prezydenta RP ustawa o zgromadzeniach. Jak wygląda wolność słowa widzimy w treściach prezentowanych przez tzw. media publiczne i te komercyjne. Wszystko zależy od właścicieli i reklamodawców. Jej wyrazem była batalia o miejsce TV Trwam na multipleksie.

Warto przypomnieć postulat 6. o umożliwienie dialogu nad programem reform i podawanie pełnej informacji o sytuacji społeczno-gospodarczej. Jak jest on realizowany przekonaliśmy się przy okazji trwającej dyskusji nad nowelizacją budżetu na rok 2013 i nad kryzysem gospodarczym w Polsce, który dotyka wszystkich oprócz premiera i jego ministrów. Z ironią przypomnieć można postulat 14. obniżenia wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn, zlekceważony przez rząd, którego niektórzy członkowie i sam premier miał czelność powoływać się na polityczny rodowód z Sierpnia'80. Realizacja postulatu 16. miała zapewnić opiekę medyczną. Zderza się on z zapaścią ochrony zdrowia i dramatycznymi warunkami pracy służby zdrowia, gdzie pracuje się na kontraktach, eksploatując się ponad siły. PRL i wolna Polska nie uporały się z realizacją postulatu 17. zapewnienia opieki w żłobkach i przedszkolach. Usprawiedliwieniem dla rządzących jest fakt, że pracujących matek jest bardzo mało (bezrobocie). Coraz więcej dzieci rodzi się poza granicami Polski.

Wracają wspomnienia i nadzieja. W 1980 r. i w 1988 r. władza totalitarna nie chciała dialogu. „Solidarność” powstała i przetrwała, a przecież nie była to wola władzy. Nie był to dowód „łaski” ówczesnych rządzących, ale realizacja oczekiwań społeczeństwa, które przez determinację i protest doprowadziło do odejścia w niebyt systemu totalitarnego. Jeśli chcemy poprawy sytuacji w Ojczyźnie musimy wykazać się równie dużą determinacją.

*Przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” Krzysztof Dośła*